

*Sygn. akt V GC – upr. 701/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 6 października 2015r.*

*Sąd Rejonowy w Koszalinie V Wydział Gospodarczy*

*w składzie następującym:*

*Przewodniczący* SSR Halina Salik

*Protokolant* Marzena Mielczarek

*po rozpoznaniu w dniu 6 października 2015r. w Koszalinie*

*na rozprawie*

***sprawy z powództwa:*** (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w S.

***przeciwko:*** B. K.

***o zapłatę kwoty 1.495,00 zł***

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanego B. K. kwotę 918,38 zł (dziewięćset osiemnaście złotych trzydzieści osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów stawiennictwa pozwanego na rozprawie.

## UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. domagała się od pozwanego B. K. zapłaty kwoty 1.495 zł z odsetkami i kosztami tytułem posiadanej wierzytelności wynikającej z umowy o świadczenie usług drogą elektroniczną zawartej między pozwanym a spółką (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w G..

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa zaprzeczając, by wiązała go z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w G. umowa oraz by na jej podstawie spółka ta świadczyła powodowi usługę elektroniczną za wynagrodzeniem.

Powód nie zgodził się z zarzutem pozwanego. W jego ocenie pozwany zarejestrował się na portalu A..pl poddając swoje dane, NIP i adres mailowy. Na adres ten otrzymał login oraz hasło w celu zalogowania się do serwisu. Następnie zaakceptował treść regulaminu znajdującego się w zakładce, który był częścią umowy. Mógł wówczas wypełnić formularz strony i jednocześnie poszerzyć ofertę. Formularz określał cenę usługi jej zakres przedmiotowy. W ten sposób doszło do zawarcia umowy (k. 61).

Pozwany podtrzymał stanowisko i przeczył, by zamawiał odpłatną usługę elektroniczną przedkładając na tę okoliczność maile pozwanego, w których powód zachęcał go do skorzystania z proponowanej usługi, za każdym razem podając ten sam login i hasło. Namawiając do wypróbowania usługi powód zaproponował wpisy darmowe, nie pozycjonowane, z możliwością przejścia do wyższego, już pozycjonowanego i odpłatnego pakietu usługi, przy pomocy której możliwe było dokonanie przekształcenia informacji o działalności gospodarczej pozwanego w stałą

stronę firmową. Poznawany okazał zainteresowanie tylko bezpłatną ofertą i nie złożył w żadnej postaci oświadczenia woli o przyjęciu jej odpłatnej wersji, gdyż mimo zarejestrowania działalności gospodarczej ostatecznie nie zdecydował się na jej faktyczne podjęcie (k.68).

**Sąd ustalił:**

Spółka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą G. świadczyła usługi elektroniczne polegające na wykonaniu, pozycjonowaniu i utrzymaniu na portalu tejże spółki po nazwę A..pl strony internetowej zainteresowanego, z możliwością uprzedniego uzyskania czasowego wpisu darmowego, nie pozycjonowanego.

(bezsporne)

Powód był nabywcą tej wiarytelności na podstawie umowy powierniczego przelewu wiarytelności.

(bezsporne)

Pozwany poszukując możliwości spopularyzowania przewidywanej działalności gospodarczej w internecie umieścił swoje dane w postaci adresu e- mail, NIP i nazwy pod którą zamierzał podjąć działalność gospodarczą na portalu A..pl (<info@anonser.pl>) zachęcony ofertą spółki (...)” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o możliwości próbnego, bezpłatnego skorzystania z jej internetowych usług elektronicznych.

Dowód: zeznanie pozwanego, k. 114 -115.

W dniu **23 kwietnia 2013r. o godzinie 11<sup>35</sup>** (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością poinformowała pozwanego drogą mailową, iż „wpis został dokonany do A..pl” prosimy o „zachowanie tej wiadomości, bo zawierają one istotne dane dostępu do konta. W informacji podano, że „wpisy darmowe nie są pozycjonowane ani nie otrzymują rekomendacji pięciogwiazdkowej w G.. Wpisy te można jednak przekształcić ”w firmową stronę www panelu administracyjnego pozwanego wybierając wyższy pakiet,.. W mailu wskazano na korzyści, jakie pozwanemu może przynieść wybór odpłatnej pozycjonowanej strony w A..pl „za „zaledwie procent ceny jaką trzeba wydać na pozycjonowanie strony”. Zachęcając pozwanego do dokonania wpisu spółka zapraszała, by „zobaczył w czasie rzeczywistym jak działa A..pl”: „jeżeli pakiet nie został dotychczas zamówiony prosimy zrobić to teraz zanim robot google zaindeksuje wpis. Informacja kończyła się podaniem loginu i hasła oraz adresu e- mailowego spółki.

Dowód: mail z dnia 23.04.2013r. zatytułowany ”potwierdzenie dodania wpisu o A..pl”,

k. 67.

Pozwany zapoznał się z regulaminem wchodząc na zakładkę tejże strony.

Dowód: zeznanie pozwanego, k. 115 werte.

Treść regulaminu spółki (...) sp. z o.o. poprzedzała informacja zatytułowana „pozycjonowanie strony www – umowa”. Poniżej zamieszczono wejścia do zakładek: „dodaj firmę, dodaj ogłoszenie, twoje konto, załóż konto, regulamin, pomoc”. Po tytule „regulamin” w pierwszym zdaniu zapisano: „niniejszy regulamin stanowi umowę między operatorem serwisu (...) .pl, a użytkownikiem do której użytkownik przystępuje, o nieodpłatne bądź odpłatne świadczenie usług w pakiecie: wykonania strony internetowej, pozycjonowania tej strony, utrzymania strony na serwerach operatora. Użytkownik oświadcza, że zapoznał się z treścią umowy i akceptuje jej treść bez zastrzeżeń”. Zamieszczenie strony w serwisie nastąpić miało niezwłocznie po jej zgłoszeniu przez użytkownika „poprzez jej zabudowanie w kreatorze stron operatora” (pkt 2.2). Co do zapłaty to „użytkownicy publikujący w zakresie, w którym obowiązuje opłata zobligowani są do wniesienia opłaty w wysokości odpowiadającej wybranej przez użytkownika opcji” (pkt 4.1). Opłaty użytkownik może dokonać w trakcie zakładania strony, jak też w terminie późniejszym w panelu użytkownika, jednak nie później niż z upływem okresu testowego, bądź upływem terminu opłaty za kolejny okres” (pkt 4.2.). ”Czas trwania umowy jest nieograniczony, jednakże w przypadku stron zawierających wyłącznie treści bezpłatne operator zastrzega sobie

prawo do czasowego lub całkowitego wstrzymania ich obsługi i usunięcia stron z serwerów operatora bez podania przyczyny”(pkt. 5.1).

Dowód: regulamin w wersji na dzień 3.03.2013r., k. 108 – 110.

W dniu **4 czerwca 2013r.** (...) sp. z o.o. poinformowała, że strona pozwanego jest w A..pl „od dnia 23.04.2013r, g. (...)„ (tj. od pierwszej informacji mailowej o dokonaniu wpisu do A..pl” z dnia 23.04.2013r.), nadal zachęcając do skorzystania z linku strony <http://> która generuje „setki dodatkowych linków podnoszących pozycję linków z A..pl. (...) stronę /wizytówkę w A..pl wprowadzamy na pierwszą stronę w G. - to realni klienci już teraz. Zobacz więcej o swojej stronie internetowej A..pl. (...) pozycję w google w narzędziu do sprawdzania pozycji. Zobacz co jest ważne żeby być wysoko w google”. Zachętom towarzyszyło przypomnienie danych do edycji strony poprzez podanie tego samego loginu i hasła.

Dowód: e- mail z dnia 4.06.2013r. zatytułowany ”powiadomienie dla K. (...)

strona ID = (...)”, k. 68.

W kolejnym mailu z dnia **19 czerwca 2013r.** zbywca wierzytelności dodał do danych określenie „panel administracyjny” i oświadczył, iż wygenerował pozwanemu „nowe dane do administracji stroną,, jak też, że „obecnie możliwa jest administracja w pełnym zakresie treścią strony oraz opiniami,,. W tekście znalazła się informacja, że „korzystanie z edytora strony wiąże się z opłatami” wraz z zachętą „zobacz więcej o tej stronie”.

Dowód: e- mail z dnia 19.06.2013r. zatytułowany ”nowe dane do logowania dla K.

(...) strona ID = (...)”, k. 69.

W dniu **13 grudnia 2013r.** (...) sp. z o.o. wystawiła pozwanemu fakturę na kwotę 1.215,45 zł netto/1495 zł brutto za „pakiet premium 12 miesięcy od 23.04.2013r.”. Została ona doręczona pozwanemu – na jego żądanie- mailem z dnia **15 lipca 2014r.**

Dowód: faktura nr (...), k. 18 (k. 50 drugi egzemplarz); korespondencja mailowa

stron z dnia 15.07.2014r., k. 46 – 53 i 55 -56; zeznanie pozwanego, k. 116.

W dniu **30 lipca 2014r.** powód przekazał pozwanemu wezwanie do zapłaty kwoty wynikającej z faktury nr (...), informując, iż w przypadku braku zapłaty wierzytelność ujawniona zostanie w bazach danych podmiotów zajmujących się rejestracją i publikacją długów. Wobec braku reakcji umieścił dane pozwanego w bazie danych jednej z wywiadowni gospodarczych i wystawił wierzytelność w kwocie 1.495 zł na sprzedaż.

Dowód: mail powoda z dnia 30.07.2014r., k. 54; karta długu, k. 41; informacje o sprzedaży

długu, k. 42; korespondencja mailowa stron sporu, k. 43 – 44.

Poznawany odpowiedział zawiadomieniem Prokuratury Rejonowej w Gdańsku – W. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa poprzez podjęcie przez (...) sp. z o.o. i powodowej spółki próby wyłudzenia nienależnego świadczenia pieniężnego. Oświadczył też, iż nie zawierał ani nie otrzymał żadnej umowy ani faktury żądając ich okazania.

Dowód: pismo pozwanego z dnia 15.09.2014r., k. 38 - 40, korespondencja mailowa, k. 44 –

45.

### **Sąd zważył:**

Powództwo uznać należało za niezasadne.

Kluczową dla materii procesu było rozstrzygnięcie, czy pozwany skorzystał z nieodpłatnego publikowania danych na stronie operatora serwisu (...)pl, (...) sp. z o.o., czy też między nimi doszło do zawarcia umowy o odpłatnym świadczeniu usług.

W ocenie sądu postępowanie dowodowe nie wykazało, by pozwany zawarł umowę o odpłatnym świadczeniu usług drogą elektroniczną. W okolicznościach stanu faktycznego tej sprawy można natomiast przyjąć, że pozwany skorzystał z propozycji nieodpłatnego świadczenia usług w tym zakresie.

Z zeznań pozwanego wynikało, że był on zainteresowany tylko możliwością nieodpłatnego prezentowania danych o działalności gospodarczej. Twierdził, że pozwany proponował taką możliwość, co wynikało z regulaminu i kierowanej do niego korespondencji mailowej. Przyznał, iż na portalu A.pl podał swój mail, NIP oraz nazwę pod którą zaewidencjonował swoją działalność gospodarczą, jak też, że spółka potwierdziła, iż jego wpis został dodany do A.pl (k.67). Przeczył, by logował się dalej i korzystał z loginu i hasła oraz by otrzymał i wypełnił formularz zamówienia. Zapoznał się z nim dopiero na etapie doręczenia odpisu pozwu (k. 114 -115).

Zdaniem powoda pozwany dokonał rejestracji na portalu A.pl podając swoje dane (mail, NIP, nazwę). Na adres ten otrzymał login i hasło w celu zalogowania się do serwisu. Z. się na stronę poprzez indywidualny login i hasło i akceptacja regulaminu/umowy były warunkiem kolejnej czynności - dokonania edycji strony poprzez wypełnienie rubryk formularza. Po kliknięciu „zapisz – zamów” doszło do złożenia zamówienia. Pozwany z różnych propozycji zawartych w poszczególnych rubrykach formularza wybrał opcję pozycjonowaną, płatną w postaci rocznego pakietu P. za cenę 1.495 zł. W jego ocenie pozwany miał możliwość zapoznania się z regulaminem – wzorcem umowy i wiedział, że zawiera umowę po zalogowaniu się do serwisu poprzez login i hasło. Przez dokonanie edycji formularza zamówienia doszło bowiem do potwierdzenia odpłatnego wyboru usługi (k. 3).

Uwzględniając stanowiska stron sporu odwołać się należało w pierwszej kolejności do treści regulaminu, który winien określać zakres praw i obowiązków między oferentem a oblatem w okresie nawiązywania stosunków handlowych i później (k. 108 -110). Z regulaminu, na podstawie którego spółka (...) sp. z o.o. miała świadczyć usługi wynikało, że oferowała ona usługi odpłatnie, dając możliwość skorzystania z nich w wersji nieodpłatnej jako rodzaj „zachęty” (promocji). Postanowienia regulaminu jednoznacznie wskazywały również, że niezależnie od wyboru rodzaju świadczenia odpłatnego, czy nieodpłatnego:

- następowało związanie stron umową („regulamin stanowi umowę między operatorem serwisu (...)pl, a użytkownikiem do której użytkownik przystępuje, o nieodpłatne bądź odpłatne świadczenie usług w pakiecie”) i
- uruchamiało pakiet świadczeń, tj. wykonanie strony internetowej, pozycjonowanie tej strony i jej utrzymanie na serwerach operatora (preambuła regulaminu, k.108).

Uprawnionym zatem będzie stwierdzenie, iż nawet nieodpłatne opublikowanie danych użytkownika mogło być także pozycjonowane, co oznaczało uzyskanie lepszej pozycji na listach internetowych wyszukiwarek. Odpowiadał temu nagłówek zakładki zawierającej regulamin: „pozycjonowanie strony www – umowa”. Formuła taka widoczna jest również w innych postanowieniach regulaminu wyrażając się w nie różnicowaniu praw i obowiązków stron w zależności od wyboru świadczenia odpłatnego, czy też pod tytułem darmym (k.108). Spółka zobowiązywała się niezwłocznego umieszczenia w serwerze, po zgłoszeniu strony (odpłatnej i nieodpłatnej) i jej prezentowania przez cały czas trwania umowy. Treść danych na stronie (odpłatnej i nieodpłatnej) poddana została takim samym rygorom (pkt. 2.2. i 2.3, 3.1. – 3.9.). W tym kontekście przedstawiony przez powoda „formularz edycji strony” odnoszący wyświetlanie w wersji pozycjonowanej wyłącznie do wpisów odpłatnych (k.15) pozostawał w niezgodności z regulaminem i okoliczność ta nie mogła obciążać usługobiorcę.

Co więcej - nawet gdyby przyjąć, jak chciałby tego powód, iż pozycjonowanie nie dotyczyło wpisu darmowego zawartego w rubryce pierwszej formularza, a tylko wpisów odpłatnych znajdujących się w kolejnych rubrykach formularza – to i tak, już w punkcie wyjścia, potencjalny użytkownik decydując się na próbne i nieodpłatne

skorzystanie z usług spółki (...)” sp. z o.o. zobligowany był do zalogowania się na stronie powoda i niezależnie od wyboru formy i trybu logowania i edytowania strony. W wyniku niedookreślenia procedur regulaminowych w zakresie rozdzielenia usługi odpłatnej od nieodpłatnej zawsze narażony był na niebezpieczeństwo woluntarystycznego przypisania mu woli skorzystania z usługi odpłatnej. Warto przytoczyć na tę okoliczność kilka przykładów:

- w treści umowy (regulaminu) brak było określenia czasu trwania usługi nieodpłatnej, a okres do skorzystania z niej zależał wyłącznie od woli spółki i nie był niczym nie ograniczony („czas trwania umowy jest nieograniczony, jednakże w przypadku stron zawierających wyłącznie treści bezpłatne operator zastrzega sobie prawo do czasowego lub całkowitego wstrzymania ich obsługi i usunięcia stron z serwerów operatora bez podania przyczyny”; pkt 5.1.). W regulaminie pojawia się tylko raz określenie „upływ okresu testowego” użyte jako jedno z kryteriów powstania obowiązku zapłaty za odpłatną część usługi (pkt. 4.2.).”

– regulamin nie wskazywał mechanizmu edytowania strony przez zainteresowanego, nie zobowiązywał w tym celu do skorzystania z loginu i hasła, nie nakładał obowiązku wypełnienia formularza. Formularz nie miał statusu załącznika do regulaminu/umowy. Regulamin określał te czynności jako ”zgłoszenie strony poprzez jej zbudowanie w kreatorze stron operatora” (pkt 2.2). Nie wiadomo co to oznaczało. Regulamin nie wyjaśniał, czy istniała możliwość edytowania strony poprzez „zwykłe” zalogowanie się na stronie A.pl jak twierdził pozwany, czy też drogą do uzyskania edycji strony było wypełnienie stosownej rubryki formularza – co podnosiła strona powodowa, czy treść formularza, który miał uaktywnić się na stronie pozwanego następowała tylko w wyniku użycia loginu i hasła (stanowisko powoda), czy też bez konieczności jego użycia w przypadku korzystania z wersji usługi nieodpłatnej (tak pozwany).

- przy założeniu obowiązku wypełnienia formularza, brak było jednoznacznego rozgraniczenia możliwości edytowania strony A.pl poprzez wypełnienie rubryk formularza odnoszącej się tylko do wersji bezpłatnej od pozostałych rubryk, brak też było instrumentu zabezpieczającego taki zapis na okres, po upływie którego, w przypadku braku woli kontynuacji usługi na zasadzie odpłatności ,nastąpiłoby usunięcie strony z serwerów operatora.

– powód dołączył do pozwu regulamin o świadczenie usług, który nie obowiązywał w dniu dokonania wpisu przez pozwanego na A.pl. (...) w wersji złożonej przez powoda do sądu zawierał regulacje, których brak było w wersji wcześniejszej objętej przedmiotem sporu. M.in. dotyczyło to regulacji związanej z opłatami. W dodanych postanowieniach do pkt 4 (ust. 4.5 i 4.6. k. 13 werte) późniejszej wersji regulaminu doprecyzowano warunki, a jakich użytkownik mógł być obciążony opłatą, tj. tylko po wcześniejszym wyrażeniu woli rozpoczęcia lub kontynuacji współpracy, przy czym wola ta mogła być wyrażona przez zamówienie usługi drogą pisemną, mailową, telefoniczną, bądź poprzez wniesienie opłaty lub poprzez wprowadzenie danych w zakresie płatnym w odpowiedzi na ofertę operatora. Regulacja wcześniejsza odnosząca się do okoliczności stanu faktycznego (k.109) takich zapisów nie zawierała i sprowadzała się do ogólnej formuły zobowiązującej użytkownika publikującego w zakresie, w którym obowiązuje opłata do wniesienia opłaty w wysokości odpowiadającej wybranej przez użytkownika opcji” (pkt 4.1). Mógł on dokonać zapłaty w trakcie zakładania strony, jak też w terminie późniejszym w panelu użytkownika, nie później niż z upływem okresu testowego, bądź upływem terminu opłaty za kolejny okres (pkt 4.2). Nie zostało wykazane, czy i kiedy dla pozwanego minął okres testowy.

Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że na podstawie regulaminu nie sposób ustalić, czy pozwany skorzystał z nieodpłatnego publikowania swoich danych na stronie operatora serwisu (...) .pl, (...) sp. z o.o., czy też między nimi doszło do zawarcia umowy o odpłatnym świadczeniu usług.

Z kolei dalsza weryfikacja tej tezy poprzez odniesienie jej do treści korespondencji mailowej kierowanej do pozwanego przez (...) sp. z o.o., po podaniu danych na portal spółki, dowodzi braku uzgodnień w zakresie odpłatnego charakteru publikacji danych. Nie ma wątpliwości, iż mail z dnia 23 kwietnia 2014r. prezentujący usługi spółki był tylko ofertą skierowaną do pozwanego z propozycją dokonania wpisu darmowego z możliwością jego przekształcenia w” firmową stronę www panelu administracyjnego” poprzez wybór wyższego pakietu. Treść maila potwierdzała stanowisko pozwanego, że zaoferowano mu możliwość wyboru rodzaju usługi, z jednoczesnym zaprezentowaniem korzyści płynących z wyboru usługi płatnej, wskazaniem dostępu do konta i do edycji strony oraz podaniem hasła i loginu

umożliwiającego zalogowanie do serwisu. O tym, że pozwany nie zamówił odpłatnej wersji usługi przekonują następujące maile spółki z dnia 4 i 19 czerwca 2013r. (k. 68 i 69). Nawiązując do dokonanego wpisu danych na stronę A..pl w dniu 23.04.2013r. operator strony nadal zachęcał bowiem pozwanego do skorzystania z linku strony <http://która miała umożliwić lepsze pozycjonowanie linków z A..pl oraz do sprawdzenia pozycji w google w narzędziu do sprawdzania pozycji> („Zobacz więcej o swojej stronie internetowej A..pl. (...) pozycję w google w narzędziu do sprawdzania pozycji. Zobacz co jest ważne żeby być wysoko w gogle”). Takie samo znaczenie należało nadać informacji o wygenerowaniu nowych danych do administracji stroną („zobacz więcej o tej stronie”), któremu towarzyszyło przypomnienie, że korzystanie z edytora strony wiąże się z opłatami. Zachętom towarzyszyło ponowne podanie danych do edycji strony w postaci loginu i hasła.

W tym kontekście za wiarygodne uznać należało zeznania pozwanego, iż po otrzymaniu oferty było dla niego oczywiste, że na stronie internetowej tej spółki wpisy darmowe nie były pozycjonowane, ani nie otrzymywały rekomendacji w postaci gwiazdek. Pozwany potwierdził, iż miał świadomość, że możliwość taką dawało tylko przekształcenie wpisu darmowego w firmową stronę na portalu A..pl poprzez użycie podanego loginu i hasła i dokonanie edycji strony poprzez wypełnienie formularza, twierdził jednak, że z tego nie skorzystał (k.115 -116). Nabywca wiarygodności chcąc dowiedzieć, iż pozwany skorzystał jednak z możliwości odpłatnego świadczenia usługi poprzez uruchomienie hasła i loginu oraz edytowanie strony formularza polegającego na wypełnieniu opcji premium, wniósł o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. S. reprezentanta spółki (...) sp. z o.o. Rzecz jednak w tym, że zeznania tego świadka odnosiły się do badanego przypadku, tylko w jednym momencie, kiedy stwierdził, iż w tym przypadku „użytkownik wybrał wersję bezpłatną i zalogował się”, nie potwierdzając wersji o wypełnieniu rubryk usług odpłatnych. W pozostałej części zeznania tego świadka miały walor ogólny i zawierały opis procedury zawierania umów w ogóle mieszcząc się w twierdzeniu, iż portal A..pl funkcjonuje podobnie, jak inne portale i procedura zawierania umów jest taka sama wobec wszystkich zainteresowanych. Nieweryfikowalny i teoretyczny opis mechanizmu zawierania umów nie przekładał się na indywidualno-konkretne potrzeby dowodu na okoliczność zajścia zdarzeń opisanych w pozwie.

Przedłożony przez powoda wydruk formularza (k.48-49) również nie sposób uznać dokument będący wynikiem pracy określonego programu komputerowego pochodzącego z informatycznego nośnika danych powoda. Z uwagi na niską wiarygodność samego wydruku stron internetowych np. ze względu na brak pewności czasowej, nie może on dokumentować zawarcia umowy w formie elektronicznej. Jeżeli bowiem przeciwnik procesowy ma uprawnienia administracyjne do utworzonej przez siebie strony internetowej, oznacza to, iż z jednej strony treści istotne mogą stać się w każdej chwili niedostępne, a z drugiej – możliwe jest zawsze dokonywanie dowolnych zmian treści w tym także poprzez zamianę lub usunięcie części wyrazów, a ingerencja w treść strony przez administratora nie wymaga żadnych specjalnych zabiegów, może to uczynić nawet poprzez komórkę. Powód nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na istnienie instrumentów utrudniających, czy uniemożliwiających ingerowanie w treść formularza. Nie wykazał także sposobu przetwarzania tych danych. Wprawdzie świadek M. S. zeznał, że odesłanie formularza potencjalnego użytkownika przy użyciu loginu i hasła było zapisywane w archiwizowanym zamówieniu i obejmowało jego IP, datę i czas rejestrowania zlecenia oraz dane zainteresowanego, a po kliknięciu „zapisz zamów” wyświetlała się strona z potwierdzeniem treści zamówienia zależności od rodzaju danych i wypełnienia rubryk rodzajem danych, lecz taki wynik dający się zapisać, a następnie odczytać w drodze oględzin strony internetowej nie został sądowi przedstawiony. W tej sytuacji wydrukowany formularz z wypełnionymi rubrykami miałby znaczenie procesowe tylko wówczas, gdyby pozwany nie zaprzeczył, iż został on przez niego w taki sposób wypełniony lub gdyby jego treść mogła być skutecznie dowiedziona innymi źródłami dowodowymi, osobowymi bądź rzeczowymi. Tymczasem pozwany konsekwentnie przeczył jakoby posłużył się hasłem i loginem oraz by na jego monitorze wyświetlił się taki formularz (zeznanie pozwanego, k. 115 -116). Potwierdza to treść mailowej korespondencji przedsądowej pozwanego z lipca 2015r. (k. 43 43 – 45 i 51 – 53) oraz zawiadomienie Prokuratury o popełnieniu przestępstwa (k. 38 - 40). Również wcześniej omówione, powołane przed powoda inne dowody nie potwierdziły faktu wypełnienia przez pozwanego formularza w taki właśnie sposób. Wydruk formularza, co do którego nie wiadomo czy i kiedy został przedstawiony pozwanemu oraz przez kogo wypełniony nie można uznać za dowód stwierdzający fakty, z których powód chciał wywieść skutki prawne w postaci zawarcia odpłatnej umowy. Można tylko przyjąć iż formularz był prostą reprodukcją treści powstałą w wyniku posłużenia się przez powoda – w nieweryfikowalnym momencie - edytorem tekstu i

skorzystaniem z opcji „drukuj”. Okoliczność ta w połączeniu z niczym nie ograniczoną możliwością modyfikacji tekstu i brakiem potwierdzenia złożenia zamówienia przez pozwanego płatnej usługi – wykluczała możliwość jakiegokolwiek rekonstrukcji faktów na podstawie zaoferowanego dowodu.

Pozostając w obszarze spoczywającego na powodzie ciężaru dowodowego na okoliczność zawarcia umowy oraz jej treści warto wspomnieć, że również sam tekst wypełnionego formularza w rubryce wskazującej na wybór odpłatnego pakietu usług typu „premium” budził daleko idące wątpliwości. Przedstawiony formularz wskazywał bowiem na:

- wypełnione rubryki w bezpłatnej wersji minimum (nazwa, NIP, adres, frazy kluczowe);
- wypełnioną rubrykę w wersji pozycjonowanie (to co powyżej + to co było widoczne w polu tej rubryki) tj. o mail i telefon pozwanego (cena 99 zł za cały rok) oraz
- nie pozwalającą na jednoznaczne uznanie za wypełnioną rubrykę w wersji najdroższej - premium za cenę za 1.500 zł za cały rok. W tej rubryce miała być umieszczona tylko jedna informacja w postaci zaznaczenia godzin otwarcia w każdym dniu tygodnia. W tym konkretnym przypadku rubryki takiej informacji nie zawierały (g. 00,00 - 00,00). Regulamin kwestii identyfikacji tego rodzaju usługi nie regulował pozostając na ogólnym stwierdzeniu, iż treść strony dostarczana jest przez użytkownika, który dostarcza je i zamieszcza osobiście lub przez operatora. Z korespondencji mailowej powoda do pozwanego z dnia 19.06.2013r. wynikało, że „obecnie możliwa jest administracja w pełnym zakresie treścią strony oraz opiniami”. Skoro zatem uprawnienie do wypełnienia godzin urzędowania posiadał zainteresowany, to powód winien wskazać instrument pozwalający sądowi na ustalenie, iż usługa taka została wybrana przez pozwanego wraz z weryfikowalną funkcją czasu. Takiego wyboru nie potwierdzał „ptaszek” (v) umieszczony w okienku obok dnia tygodnia (k.15, 49) zważywszy na wspomnianą możliwość nieograniczonego wpływu na treść strony zapisanej w opisany sposób. Ponadto gdyby przyjąć punkt widzenia powoda, to niezrozumiałym był fakt, iż decydując się na tak wysoką opłatę pozwany nie wskazałby godzin otwarcia, skoro we wcześniejszych rubrykach podał wszelkie inne dane o sobie - bezpłatnie lub za kwotę dużo niższą. Nadto nawet zakładając, iż pozwany zdecydowałby się na wybór usługi odpłatnej, irracjonalnym byłby wybór oferty najdroższej za 1.500 zł, skoro za 99 zł publikacja objęte byłby praktycznie wszystkie niezbędne dane, poza mającymi niewielkie znaczenie w obiegu informacji godzinami otwarcia. Wykazanie wyboru oferty najdroższej leżało natomiast w interesie powoda skoro żądał zapłaty za ten rodzaj usługi. Nie miało ono miejsca.

Faktu, że strony zawarły sporną umowę na warunkach świadczenia odpłatnego nie dowodzi również nie uwierzytelniony przez pełnomocnika powoda wydruk faktury nr (...) z datą 23 kwietnia 2013r. na kwotę 1.495 zł „za pakiet premium” za okres 12 miesięcy od 23.04.2013r.(k.18). Pozwany przeczył, by dokument taki otrzymał. Potwierdza to korespondencja mailowa z powodem, prowadzona w lipcu 2015r. (k. 43 – 46 i 51 – 51 – 53). Powód nie wykazał również, iż poprzednik prawny fakturę tą pozwanemu doręczył. Wskazać należy, że data wystawienia faktury pokrywa się z datą powołanego już maila wystosowanego do pozwanego w dniu 23.04.2013r., którego treść – jak wykazano- w żadnym razie nie dowodziła zawarcia umowy o odpłatne świadczenie usług, lecz była rodzajem zachęty do przekształcenia dokonanego na stronie A.pl wpisu w jego firmową stronę poprzez wybór wyższego pakietu (k.67). Nadto z regulaminu nie wynikało prawo powoda do obciążania kosztami usługi „z góry” (k.109). Nie bardzo również wiadomo dlaczego fakturę wystawiono na kwotę 1215,45 zł netto 1495 zł brutto (k. 18), skoro w rubryce odpłatnej za usługi premium poprzednik prawny powoda wskazywał na kwotę 1.500 zł.

Na marginesie tego postępowania dodać należy, że w kilkudziesięciu sprawach, które powód wniósł przed tutejszym sądem, wykazywano powodowi w sposób szczegółowy powody, dla których nie można przyjąć za udowodnione zawarcie przez strony umów o odpłatne świadczenie usług. Niniejsza jest kolejną sprawą, która dowodzi, iż powód nie przedsięwziął żadnych czynności, by przy nabywaniu wierzycielności uzyskiwać dokumenty dowodzące zasadności roszczenia.

Reasumując – na podstawie materiału dowodowego przedłożonego przez powoda brak było podstaw do uznania żądania powoda za udowodnione.

Biorąc powyższe pod uwagę orzeczono jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach według wyniku sporu, na podstawie art. 98 k.p.c.

Sędzia